

Sygn. akt I ACa 682/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Beniak

Sędziowie: SA Tomasz Szabelski

del. SO Jolanta Jachowicz (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **D. B.**

przeciwko (...) **Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł.**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji powoda oraz pozwanych (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 772/14

I. z apelacji powoda zm ienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że:

a) **p unktowi 1 nadaje brzmienie: „zasądza od pozwanej M. i a Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. solidarnie oraz od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. na rzecz powoda D. B. kwotę 36.500,83 (trzydzieści sześć tysięcy pięćset 83/100) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:**

- od pozwanej M. i a Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od dnia 31 maja 2013r. do dnia zapłaty,

- od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. od dnia 4 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty,

- od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł. od dnia 30 października 2013r. do dnia zapłaty

z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez pozwanych odpowiadających solidarnie (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w W. zwalnia pozwanego (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. do wysokości dokonanej zapłaty, jak również spełnienie świadczenia przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. zwalnia pozwanych odpowiadających solidarnie M. i a Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

i (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. do wysokości dokonanej zapłaty”

b) w punkcie 4 podwyższa zasądzoną od pozwanych na rzecz powoda kwotę kosztów procesu z kwoty 2.070 zł do kwoty 3.839 (trzy tysiące osiemset trzydzieści dziewięć) zł;

II. o ddala apelację powoda w pozostałej części;

III. o ddala apelację pozwanych w całości;

IV. z asądza od M. i a Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. oraz (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w Ł. solidarnie na rzecz powoda D. B. kwotę 1.021 (jeden tysiąc dwadzieścia jeden) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 682/16

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym dnia 7 marca 2014 r. do Sądu Rejonowego w Jarocinie powód D. B. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych (...) sp. z o.o. w W., (...) sp. z o.o. w W. i in solidum od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty 20.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2013 r., ustalenia odpowiedzialności pozwanych za przyszłe skutki wypadku z dnia 11 marca 2013 r. oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pismem z dnia 24 marca 2014 r. powód rozszerzył powództwo do kwoty 80.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2013 r., w tym kwotę 78.499,17 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.500,83 zł tytułem odszkodowania.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2014 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 149/14 Sąd Rejonowy w Jarocinie stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kaliszu.

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 listopada 2014 r. pozwany (...) sp. z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 listopada 2014 r. pozwany (...) sp. z o.o. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 listopada 2014 r. pozwany (...) S.A. w Ł. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu wezwał (...) S.A. w W. do udziału w sprawie. (...) SA nie zajął stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 772/14, Sąd Okręgowy w Kaliszu:

1. zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., Towarzystwa (...) w Ł. solidarnie na rzecz powoda D. B. kwotę 26.500,83 zł z ustawowymi odsetkami:

- *od dnia 31 maja 2013 roku odnośnie pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.,*
- *od dnia 4 sierpnia 2013 roku odnośnie pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.,*
- *od dnia 30 października 2013 roku odnośnie pozwanego Towarzystwa (...) w Ł.*

z tym zastrzeżeniem, że zapłacenie tej kwoty przez pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zwalnia z tego obowiązku pozwanego Towarzystwo (...) w Ł.;

1. ustalił, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz Towarzystwo (...) w Ł. będą ponosić odpowiedzialność za ewentualne dalsze skutki wypadku powoda D. B. z dnia 11 marca 2013 roku;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądził od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., Towarzystwa (...) w Ł. solidarnie na rzecz powoda D. B. kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych;

4. zasądził od powoda D. B. na rzecz pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W., Towarzystwa (...) w Ł. kwoty po 1.217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego ;

5. zniósł wzajemnie pozostałe koszty stron.

Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 11 marca 2013 r. powód przez około godzinę robił zakupy zmywarki w M. E. w J. przy ul. (...). Do sklepu wchodził bocznymi drzwiami dla klientów po prawej stronie sklepu. Około godz. 17 powód wychodził do samochodu mikrobus otworzyć drzwi celem załadowania zmywarki, którą miał przywieźć pracownik sklepu. W odległości ok. 1 m od drzwi wejściowych powód poślizgnął się na oblodzonej nawierzchni i przewrócił na plecy na kostkę brukową. Powód miał zimowe obuwie. Ktoś zawiadomił obsługę sklepu i powoda przeniesiono do wnętrza sklepu. Kierowniczka sklepu (...) przyniosła koc i poleciła posypać wejście do sklepu solą, co wykonano, a następnie wezwano pogotowie. Powód był wulgarny, kiedy kierowniczka pytała się, co zrobić ze zmywarką, a nie interesowała się upadkiem. M. M. (1) i B. Z. (1) - ratownicy medyczni z pogotowia ratunkowego unieruchomili nogę powoda i zabrali go do szpitala. Ratownicy mieli problemy z wyjściem z samochodu oraz z przetransportowaniem powoda noszami na kółkach do karetki z powodu śliskiego i nie posypanego podłoża.

W dniu 12 marca 2013 r. wykonano u powoda operacyjnie zespolenie złamania podudzia prawego. W dniach od 11-13 listopada 2013 r. był hospitalizowany w szpitalu w J. i wykonano operację – dynamizację zespolenia. W dniach 22-25 marca 2015 r. powód był ponownie hospitalizowany i operacyjnie usunięto zespolenie. Powód leczył się w poradni ortopedycznej w J.. Od lipca 2014 r. miał rehabilitację w (...) w K..

Dwa tygodnie przed wypadkiem powód z żoną i pięciomiesięcznym dzieckiem przeprowadził się do K.. Po wypadku powód przeprowadził się na 2 miesiące do rodziców w D.. Opiekowała się nim matka M. B., która przygotowywała mu jedzenie, podawała leki, zaprowadzała do toalety, kąpała, zmieniała opatrunki. Powód przez 3 tygodnie leżał i poruszał się na wózku, a następnie o kulach. Ojciec B. B. wykonywał obowiązki powoda w firmie transportowej. Żona powoda zajmowała się dzieckiem i odwiedzała męża, zawoziła go do lekarzy.

Powód aktualnie ma 45 lat, w chwili zdarzenia miał 43 lata. Ma wykształcenie średnie ogólne. Prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu osób, ma 12 samochodów i 10 pracowników. Aktualnie ma dochody ok. 5.000 zł miesięcznie. Ma dwoje dorosłych dzieci z pierwszego małżeństwa i 3 letnie dziecko z drugiego małżeństwa. Jeździ samochodem, a z powodu bólu kolana musiał zrezygnować z jazdy na nartach i gry w koszykówkę

Właścicielem nieruchomości w J. działka nr (...) o powierzchni 0,89.73 ha jest (...) sp. z o.o. w W.. Pozwana jest ubezpieczona od OC z tytułu prowadzenia działalności lub posiadania mienia przez pozwanego (...) S.A. w Ł..

W dniu 1 października 2008 r. (...) sp. z o.o. w W. zawarła umowę z (...) sp. z o.o. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego (...) sp. z o.o. w W.) o zarząd m.in. przedmiotową nieruchomością w J.. Pozwana (...) sp. z o.o. w W. była ubezpieczony od OC przedsiębiorców wykonujących działalność zarządcy nieruchomości przez (...) S.A. w W..

Firma (...) – Budownictwo w J. na zlecenie (...) sp. z o.o. w W. trzy razy w 2013 r. usuwała śnieg z drogi dojazdowej i parkingów wokół obiektów przy ul. (...) w J. poprzez ich wywóz ładowarką. Za świadczone usługi wystawiła fakturę na kwotę 1.555,20 zł. W dniu zdarzenia przedmiotowa firma nie świadczyła usług usuwania śniegu i lodu wokół powyższych obiektów.

W dniu 11 marca 2013 r. w J. od nocy do godz. 11 występowały ciągłe opady śniegu o natężenie słabym i umiarkowanym. Do godz. 7 spadło ok. 6-8 mm śniegu. W godz. 7-11 spadło ok. 1 mm śniegu. Na powierzchni gruntu w przedmiotowym dniu występowała pokrywa śnieżna o grubości 10 cm, która utrzymywała się na skutek ujemnych temperatur min. -6° C i maksymalna -4° C. Od nocy do godzin rannych występowała zamieć śnieżna. Występowały warunki do wystąpienia śliskości nawierzchni dróg i chodników.

W dniu zdarzenia J. F. (1) rano posypał solą wejście do sklepu. Po zdarzeniu H. K. (1) zawiadomiła J. F. (1), który polecił jej wykonanie zdjęć i przyjechał do sklepu. Zdjęcia wykonał pracownik A. S. ok. godz. 17. H. K. (1) sporządziła notatkę o przebiegu zdarzenia.

Powód w wypadku z dnia 11 marca 2013 r. doznał obrażeń tak jak w rozpoznaniu. Powód ma zgięcie stawu kolanowego 120 °, a standardowe wynosi 130 °, a więc ograniczenie wynosi 10 °, które nie niesie żadnych skutków w życiu codziennym, gdyż do większości czynności wystarczy zgięcie 105 °. Rokowanie na przyszłość jest dość dobre, uzyskano wzrost kostny z zadowalającą ruchomością stawów kończyny, a niewielkie ograniczenie maksymalnego zgięcia stawu kolanowego, które nie ma znaczenia klinicznego. Aktualnie powód jest całkowicie sprawny fizycznie i nie wymaga rehabilitacji. Zgłasza dolegliwości stawu kolanowego. C. pourazowa może w przyszłości rokować przyspieszonymi zmianami zwyrodnieniowymi, które będą wymagały leczenia ortopedycznego i rehabilitacji nie wykluczone jest leczenie operacyjne. Skutki te nie muszą jednak wystąpić, więc na obecnym etapie rokowanie są dość dobre. Biegły nie ma absolutnej pewności występowania chondropatii, gdyż potwierdzić ją można tylko operacyjnym zabiegiem artroskopii kolana, na co potrzebna jest zgoda powoda. W przypadku wystąpienia dolegliwości mogą być związane z wypadkiem. Badania kliniczne i stan organizmu powoda nie wskazuje przeciwwskazań do wykonywania czynności klękania i biegania. Powód doznał 8 % trwałego uszczerbku na zdrowiu (pkt 158a rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu...).

Powód w związku z leczeniem poniósł koszty w kwocie 1.500,83, na które składają się: 100 zł - wypożyczenie wózka inwalidzkiego, 100 zł – zakup 2 kul pachowych, 240 zł – wizyty u ortopedy z badaniem RTG, 386,99 zł - zakup opatrunków i leków, 46,32 zł – zakup skarpet bezuciskowych, 200 zł – rehabilitacja, 391,52 zł - dojazdy do placówek medycznych w postaci paliwa, 36 zł - opłaty za autostradę podczas dojazdów do placówek medycznych.

Powoda uznano za niezdolnego do pracy i po okresie zwolnienia chorobowego do 4 lipca 2013 r. przyznano mu świadczenie rehabilitacyjne do 7 września 2014 r.

Pismem z dnia 10 maja 2013 r. powód wezwał pozwanego (...) sp. z o.o. w W. do zapłaty kwoty 80.000 zł w terminie 14 dni o doręczenia wezwania, które nastąpiło w dniu 16 maja 2013 r. Pismem z dnia 17 lipca 2013 r. powód wezwał

pozwanego (...) sp. z o.o. w W. do zapłaty kwoty 80.000 zł, które doręczono w dniu 22 lipca 2013 r. Pismem z dnia 16 września 2013 r. powód wezwał pozwanego (...) S.A. w Ł. do zapłaty kwoty 80.000 zł, które doręczono w dniu 19 września 2013 r. Decyzją z dnia 29 października 2013 r. pozwany odmówił wypłaty powodowi jakiegokolwiek świadczenia.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom J. F. (1), że w dniu zdarzenia wejście do sklepu było odśnieżane przez firmę (...). Firma ta pismem swojego pełnomocnika kategorycznie zaprzeczyła, aby dokonywała odśnieżania miejsca zdarzenia w dniu 11 marca 2013 r., a także wskazała, że do jej obowiązków należało odśnieżanie drogi dojazdowej i parkingów wokół obiektów, a nie wejścia do sklepu. Sąd nie dał również wiary zeznaniom H. K. (1), że nie było ślisko. Zeznaniami świadka przeczą uzupełniające się zeznania powoda, który zeznał, że poślizgnął się na śliskiej nawierzchni oraz dwóch ratowników medycznych, którzy zgodnie twierdzą, że z powodu śliskiej nawierzchni mieli problemy z przeniesieniem powoda do karetki.

Sąd Okręgowy uznał opinię biegłego ortopedy za rzetelną, fachową i sporządzoną zgodnie ze standardami zawodowymi oraz zgodnie z obowiązującymi w tej materii regulacjami. Biegły przygotowując opinie oparł się na całokształcie dokumentacji medycznej, aktach sprawy i przeprowadził badania powoda. Dodatkowo strony - po odpowiedzi na pytania powoda - nie kwestionowały tej opinii.

Sąd oddalił wniosek pozwanego (...) sp. z o.o. w W. o przesłuchanie świadka A. S., gdyż wniosek ten był spóźniony.

Odwołując się do poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy wskazał, iż okolicznościami bezspornymi było, że powód przewrócił się przed sklepem (...) i doznał obrażeń ciała w postaci złamania podudzia prawej nogi. Pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował także, że łączy go z właścicielem nieruchomości umowa ubezpieczenia OC.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę odpowiedzialności pozwanych stanowi przepis art. 415 k.c. (...) sp. z o.o. w W. odpowiada jako właściciel przedmiotowej nieruchomości, a (...) sp. z o.o. w W. jako zarządca tejże nieruchomości. Ich odpowiedzialność jest solidarna. Natomiast zakład ubezpieczeń odpowiada in solidum na podstawie umowy ubezpieczenia OC (art. 822 § 1 k.c.) zawartej z właścicielem nieruchomości.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut pozwanej (...) sp. z o.o. w W. o zwolnieniu się z odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c., wobec wyboru profesjonalnej firmy zajmującej się zarządaniem nieruchomości (na podstawie umowy zawartej z pośrednikiem prawnym (...) sp. z o.o. w W. o zarząd przedmiotową nieruchomością). Sąd wskazał, że właściciel nieruchomości mimo zawartej umowy zarządu nieruchomością także samodzielnie zajmował się kwestią zapewnienia odśnieżania nieruchomości, gdyż zawarł umowę dotyczącą odśnieżania z firmą (...), co potwierdza faktura wystawiona przez tę firmę na rzecz (...) sp. z o.o. w W.. W związku z tym sąd ocenił, że także do obowiązków właściciela należało zapewnienie bezpiecznego poruszania się po nieruchomości, a więc nie ma podstaw do zwolnienia go z solidarnej odpowiedzialności wraz z zarządcą nieruchomości.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód wykazał, iż pozwani (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. w W. ponoszą winę, gdyż nie zapewnili utrzymania czystości i porządku przed sklepem, w szczególności poprzez uprzątnięcie śniegu, lodu i posypanie piaskiem. K. brukowa, po której szedł powód była śliska i nie była niczym posypana. Sąd ocenił zaniechanie pozwanych jako winę nieumyślną – niedbalstwo. Wprawdzie rano w dniu wypadku powoda posypano wejście do sklepu solą, ale w ciągu dnia nadal padał śnieg, a więc ponownie w wejściu do sklepu zrobiło się ślisko, gdyż temperatura była ujemna. W związku z tym sąd uznał, że pozwani podejmowali działania w celu wyeliminowania śliskości powierzchni, ale działania te były w tych warunkach tylko chwilowe i niewystarczające. Wbrew zarzutom pozwanych do ich obowiązków należało zapewnienie warunków bezpiecznego przemieszczania się, a więc osiągnięcie takiego stanu nawierzchni, że wyeliminowana jest jej śliskość, a do zwolnienia się przez nich z odpowiedzialności nie wystarczy wykazanie starannego działania. Nie potwierdziły się okoliczności, że tego dnia był usuwany śnieg, a wykazano jedynie posypanie wejścia solą. Sąd podkreślił, że wejście do sklepu stanowi miejsce publicznie dostępne, którym uczęszcza wiele osób, a więc wpływa to na konieczność szczególnej staranności w zakresie zadbania o bezpieczeństwo poruszania się klientów sklepu. Na ocenę staranności działania wpływa też zawodowy charakter

pozwanym, z których jeden zawodowo zajmuje się zarządaniem nieruchomościami przeznaczonymi na obiekty handlowe, natomiast właściciel nieruchomości zawodowo zajmuje się zagospodarowaniem nieruchomości na własny rachunek.

Sąd ocenił, że powód wykazał także przesłankę szkody i adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zachowaniem pozwanych i szkodą. Bowiem na skutek braku eliminacji śliskości nawierzchni kostki brukowej powód upadł i doznał obrażeń ciała.

Orzekając o zgłoszonych roszczeniach Sąd Okręgowy odwołał się do przepisów art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c.

Sąd podzielił stanowisko biegłego z zakresu ortopedii, iż zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda wskutek doznanego urazu był znaczny. Cierpienia fizyczne związane były z bólem powypadkowym, hospitalizacjami, trzema operacjami, długotrwałym leczeniem i rehabilitacją. Powód doznał złamania kości podudzia prawej nogi. Odczuwał ból na skutek złamania kości oraz operacji. Powód uzyskał zrost kości i zakończył leczenie. Pozostało jednak minimalne ograniczenie ruchomości stawu kolanowego. Po zdarzeniu powód przez kilka tygodni leżał i wymagał opieki w zakresie przygotowywania posiłków, podawania lekarstw, zmiany opatrunków, kąpeli, przemieszczaniu się do toalety. W chwili zdarzenia miał 43 lata, w prowadzeniu działalności gospodarczej musiał zastąpić go ojciec, a na skutek braku możliwości opieki przez żonę, która zajmowała się pięciomiesięczną córką, zmuszony był zamieszkać z rodzicami. Z tego powodu przez 2 miesiące miał bardzo ograniczony kontakt z małym dzieckiem. Aktualnie powód powrócił do prowadzenia działalności gospodarczej, jeździ samochodem i w zasadzie odzyskał sprawność fizyczną. Tym niemniej z powodu bólu kolana musiał zrezygnować z jazdy na nartach i gry w koszykówkę. Na krzywdę powoda złożyły się także obawy, czy nie wystąpią w przyszłości dalsze skutki wypadku w postaci zmian zwyrodnieniowych, które może skutkować koniecznością operacyjnego leczenia stawu kolanowego. Sąd wziął pod uwagę również jako pomocniczy środek procentowo określony uszczerbek na zdrowiu powoda na poziomie od 8 %.

Z uwagi na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał za adekwatną kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 25.000 zł. Kwota ta spełnia charakter kompensacyjny i jest w stanie choć w części złagodzić powodowi doznane cierpienia, a jednocześnie utrzymana jest w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom gospodarczym i społecznym.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

O odsetkach od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., wskazując że orzeczenie przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązanie do zapłaty roszczeń powoda ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania do spełnienia świadczenia skierowanego do dłużnika przez wierzyciela (pokrzywdzonego) (art. 455 k.c.; zob. m.in. wyrok SN z dn.18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971 r., nr 6. poz. 103, wyrok SN z dn. 18.02.2010 r., CSK 434/09, Lex nr 602683, wyrok SN z dn. 22.02.2007 r., I CSK 433/06, Lex nr 274209). Ustalono, że żądanie zapłaty dochodzonego pozewem zadośćuczynienia każdy z pozwanych otrzymał w innym terminie. W związku z tym o odsetkach co do pozwanego właściciela nieruchomości i zarządcy orzeczono z uwzględnieniem 14 dni od doręczenia – odpowiednio od dnia 31 maja 2013 r. i 4 sierpnia 2013 r.. Natomiast pozwany U. wezwanie otrzymał we wrześniu 2013 r., a decyzją z dnia 29 października 2013 r. odmówił wypłaty świadczenia, czym zakończył postępowanie likwidacyjne, a więc od dnia następnego 30 października 2013 r. pozostawał w opóźnieniu. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki zostało oddalone.

Odwołując się do przepisu art. 361 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Przy czym naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. Na ogół uważa się, że unormowanie zawarte w art. 361 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej. Zgodnie z tą teorią, związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy w zestawie wszystkich przyczyn i skutków mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki.

Nie wystarczy więc stwierdzić istnienie związku przyczynowego jako takiego. Wymagane bowiem jest też stwierdzenie - co należy do sądu - że chodzi o następstwa normalne.

W postępowaniu cywilnym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok SN z dn. 17 grudnia 1996r., sygn. akt I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76).

Powołując się na powyższe Sąd Okręgowy stwierdził, że z przedłożonych rachunków wynika, że powód poniósł wydatki z tytułu leczenia, rehabilitacji i kosztów dojazdów do lekarzy w kwocie 1.500,83 zł. Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda powyższą kwotę tytułem odszkodowania uwzględniając roszczenie w tym zakresie w całości.

Odsetki należne od zasądzzonego odszkodowania sąd określił analogicznie do odsetek za opóźnienie zadośćuczynienia, gdyż w tych samych pismach powód wzywał pozwanych do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Okręgowy uznał nadto, że z uwagi na występujące u powoda bóle kolana, będące następstwem złamania podudzia, konieczne jest ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, albowiem biegły ortopeda wskazał na prawdopodobieństwo wystąpienia dalszych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego, które będą wynikały z tego zdarzenia.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. Powód wygrał sprawę w 1/3, w związku z tym sąd zasądził od solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2.070 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, na które składa się opłata w kwocie 1.325 zł od zasądzonej części powództwa oraz zaliczki na biegłych i świadków w kwocie 745 zł. Natomiast od powoda na rzecz pozwanych sąd zasądził kwotę po 1.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie sąd zniósł wzajemnie koszty stron.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli: powód D. B., pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

Powód D. B. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, to jest w zakresie pkt. 3, pkt. 5 oraz pkt. 6 wyroku zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, które polegało na dowolnym ustaleniu przez sąd pierwszej instancji, że „odpowiednią” kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 25.000 zł, która to kwota jest rażąco niska biorąc pod uwagę postać i rozmiar krzywdy odniesionej przez powoda, kwotą zaś odpowiednią zadośćuczynienia w rozumieniu tego przepisu jest kwota łączna 78.500 zł;

2. przepisu art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” i przyznanie powodowi rażąco niskiego zadośćuczynienia oraz brak uwzględnienia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, takich jak:

a. pozostawanie przez powoda na skutek wypadku całkowicie niezdolnym do pracy w okresie od 11 marca 2013 roku do 7 września 2014 roku, jak również procesu długotrwałości powrotu do zdrowia, który to proces zakończył się dopiero 13 kwietnia 2015 roku (koniec zwolnienia lekarskiego po trzeciej operacji) oraz faktu, że przez okres niezdolności do pracy powód jako głowa rodziny nie był w stanie utrzymywać rodziny z pracy zarobkowej, co pogłębiało jego dyskomfort i samopoczucie oraz zwiększało poczucie nieprzydatności i ciężaru dla rodziny, w tym powstanie problemów finansowych po stronie powoda oraz stresu, sam proces powrotu do zdrowia był zaś bardzo długi (trwał 763 dni),

b. poruszanie się przez powoda na wózku inwalidzkim w pierwszych miesiącach po operacji oraz o kulach przez okres około pół roku od pierwszej operacji jak i przez okres kilku tygodni po dwóch kolejnych operacjach, co wiązało się

z silnym stresem, brakiem możliwości swobodnego poruszania się na wózku inwalidzkim oraz koniecznością asysty innych osób,

c. bolesne przeżycia związane z samą operacją jak i dalszymi operacjami, które powód musiał przejść w związku z wypadkiem, w tym operacji, która miała miejsce w trakcie trwania procesu, gdy każda z tych operacji wiązała się ze strachem powoda i negatywnymi przeżyciami dotyczącymi odczuwanego bólu, stresu, konieczności opieki, co pogłębiało u powoda poczucie bycia ciężarem dla rodziny,

d. aktywność domowa powoda sprzed wypadku oraz sytuacji po zdarzeniu dniu 11 marca 2013 roku w szczególności faktu, że powód nie był w stanie opiekować się dopiero co narodzoną córką jak i z uwagi na rozłąkę z rodziną nie był w stanie w pełni zaangażować się w opiekę nad córką, pomimo że przed wypadkiem był zaangażowany w pełni w roli ojca, wspierającego męża,

e. okoliczność, że wypadek, a potem prowadzona rehabilitacja oraz dwie kolejne operacje kompletnie zmieniły plany wakacyjne powoda oraz jego rodziny w 2013 roku oraz w 2014 roku pozbawiając powoda przyjemności z zaplanowanych wyjazdów wakacyjnych, co pogłębiało poczucie krzywdy, żalu oraz beznadziejności po stronie powoda,

f. aktywność fizyczna powoda sprzed wypadku jak i po nim – przed wypadkiem powód był osobą bardzo aktywną fizycznie, w pełni zdrową i sprawną fizycznie, czynnie uprawiającą sport w formie biegania, gry w koszykówkę, jazdy na nartach w okresach zimowych, zaś po wypadku powód przez okres 763 dni został całkowicie pozbawiony możliwości uprawiania aktywności fizycznej, aż do dnia dzisiejszego nie jest w stanie aktywnie uprawiać sportu, grać w koszykówkę, biegać czy jeździć na nartach z uwagi na ból w nodze, co zwiększa poczucie jego krzywdy, gdyż utracił bezpowrotnie część zdrowia oraz zmuszony jest zmienić swoje hobby i sposób życia,

g. okoliczność, że wypadek może rokować przyspieszonymi zmianami zwyrodnieniowymi, które wymagać będą leczenia ortopedycznego, rehabilitacyjnego jak i leczenia operacyjnego, co pogłębia w dalszym ciągu stres związany z wypadkiem,

h. okoliczności, że naruszonym dobrem powoda jest coś najcenniejszego – szeroko rozumiane zdrowie oraz faktu, że powód cały czas odczuwa silne bóle złamanej nogi na tzw. „zmiany pogody”.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiałów zebranych w sprawie, w szczególności dokumentacji lekarskiej, zwolnień lekarskich powoda, dokumentacji z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz decyzji tego zakładu, z których wynika, że niezdolność do pracy powoda trwała przeszło 18 miesięcy, zaś proces leczenia trwał łącznie 763 dni, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia,

2. art. 230 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów, skutkujące przyznaniem powodowi zaniżonego zadośćuczynienia oraz błędną ocenę adekwatności zadośćuczynienia do doznanej przez powoda krzywdy, podczas gdy żaden z pozwanych nie kwestionował twierdzeń powoda dotyczących rozmiaru cierpień, długotrwałości leczenia, doznanej krzywdy, komplikacji spowodowanych złamaniem, problemów finansowych powstałych po stronie powoda w związku z wypadkiem,

3. art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, dlaczego sąd uznał, że przyznana powodowi kwota 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowi „adekwatną kwotę”, podczas gdy sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie wyjaśnił w treści uzasadnienia wyroku takich okoliczności jak wskazywane powyżej, w tym okoliczności powoływanych przez powoda w pismach procesowych z dnia 3 lutego 2015 roku i z dnia 30 marca 2015 roku, a ograniczył się jedynie do kilku okoliczności, które stanowią jedynie minimum krzywdy powoda spowodowanej wypadkiem,

4. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwany, podczas gdy zasady słuszności wymagały, aby odstąpić od obciążania powoda tymi kosztami, a które to zasady

słuszności polegały na tym, że powód zmuszony został do sądowego dochodzenia swych roszczeń wobec braku jakiegokolwiek reakcji ze strony pozwanych.

Powołując się na te zarzuty skarżący powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie przyznanego zadośćuczynienia do łącznej kwoty 78.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

- od dnia 31 maja 2013 roku odnośnie pozwanej ad.1,
- od dnia 4 sierpnia 2013 roku odnośnie pozwanej ad. 2,
- od dnia 30 października 2013 roku odnośnie pozwanego ad.3

oraz zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 4 i pkt. 6 i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

2. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok w części, to jest co do pkt. 1, pkt. 2 oraz pkt. 4 wyroku zarzucając mu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik postępowania, to jest:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonanie jego oceny z pominięciem dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jak również wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających i nie dających się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, co skutkowało poczynieniem przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że:

- właściciel nieruchomości ((...) sp. z o.o.), mimo zawartej umowy zarządu nieruchomością, samodzielnie zajmował się kwestią odśnieżania nieruchomości w związku z tym, że zawarł umowę dotyczącą odśnieżania z firmą (...),

- do obowiązków właściciela należało zapewnienie bezpiecznego poruszania się po nieruchomości

podczas gdy

- z materiału dowodowego wynikało, że właściciel nieruchomości na podstawie umowy zarządu przedmiotową nieruchomością został zwolniony od odpowiedzialności,

- zarząd nieruchomością, w zakresie którego znajdowało się zarządzanie obiektem, zostało powierzone profesjonalście, który w zakresie swojej działalności trudnił się wykonywaniem tych czynności,

- z treści umowy zawartej między stronami wynika, że to na (...) sp. z o.o. spoczywa obowiązek zapewnienia odpowiednich usług w zakresie uporządkowania terenu nieruchomości w tym usuwania skutków zimy na terenie nieruchomości,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezawarcie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd I instancji nie wypowiedział się co do wiarygodności i mocy dowodowej umowy zarządu nieruchomością jak również co do podstawy prawnej twierdzenia o braku jakichkolwiek podstaw do zwolnienia pozwanej (...) sp. z o.o. z solidarnej odpowiedzialności wraz z zarządcą nieruchomości

co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych mających wpływ na wynik postępowania poprzez nieuwzględnienie kwestii zawarcia umowy zarządu przedmiotową nieruchomością pomiędzy (...) sp. z o.o.

a poprzednikiem prawnym (...) sp. z o.o., co doprowadziło do nieuwzględnienia faktu zwolnienia się M. sp. zo. o. z odpowiedzialności względem powoda.

II. naruszenie prawa materialnego, to jest :

1. art. 415 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji braku dowodów wyrządzenia szkody z winy pozwanej. W szczególności mając na uwadze to, że spółka z o.o. (...) swoim zachowaniem nie wyczerpała znamion niedbalstwa czy też działań wskazujących na rozmyśle wyrządzenie szkody powodowi, a contrario poprzez zawarcie umowy z (...) skutecznie zwolniła się od odpowiedzialności deliktowej, wskazując należyte wykonanie obowiązków związanych z zarządem nieruchomością,

2. art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy (...) sp. z o.o. poprzez zawarcie z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) sp. z o.o. w W. umowy zarządu przedmiotową nieruchomością zwolniła się z odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c. Stąd mając na uwadze charakter działalności (...) sp. z o.o. pozwana (...) sp. z o.o. nie dopuściła się winy w wyborze i przy przyjęciu deliktowej odpowiedzialności za szkodę zwolniła się w świetle art. 429 k.c. z odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda.

Powołując się na te zarzuty pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa,
- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając mu:

I. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niedokonaniu wszechstronnej oceny materiału dowodowego lub pominięciu istotnych dowodów, wyciągnięciu z ocenianych dowodów wniosków nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, a w szczególności:

1. brak wszechstronnej oceny dowodu z zeznań świadków M. i Z. w kontekście całego materiału dowodowego. Niezasadne uznanie za wiarygodne zeznań tych świadków w sytuacji, gdy wnioski wynikające z innych dowodów są sprzeczne z ustaleniami wynikającymi z zeznań tych świadków, wyciągnięcie z zeznań świadków M. i Z. wniosków sprzecznych z wnioskami wynikającymi z innych dowodów, niezasadne oparcie się na zeznaniach świadków M. i Z.,

2. nie dokonanie wszechstronnej oceny dowodu z ekspertyzy (...) dotyczącej stanu pogody w J. w dniu 11 marca 2013 roku, nie dokonanie weryfikacji dowodów w świetle wniosków wynikających z tej ekspertyzy, nie kierowanie się w ocenie dowodów w świetle wniosków wynikających z tej ekspertyzy zasadami logiki i doświadczenia życiowego,

3. niezasadne nie danie wiary zeznaniom świadków F. i K. w zakresie odśnieżania terenu w dniu 11 marca 2013 roku, nieuwzględnienie przy ocenie ich zeznań części zeznań powoda oraz zdjęć zrobionych po wypadku przez personel sklepu, nie wyciągnięcie logicznych, niesprzecznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym wniosków dotyczących odśnieżania z całości zebranego w sprawie materiału dowodowego (w tym ekspertyzy (...)) oraz z okoliczności, że żaden świadek oraz powód nie podnosił okoliczności nieodśnieżenia terenu, na którym doszło do wypadku,

4. błędne i niezgodne z doświadczeniem życiowym dokonanie ustaleń co do nieodśnieżenia terenu w dniu 11 marca 2013 roku przez firmę (...) w oparciu o dowód w postaci faktury w zakresie określenia przedmiotu świadczonej usługi,

5. nieuwzględnienie okoliczności i celu wytworzenia pisma pełnomocnika właścicieli firmy (...) do pełnomocnika powoda (dokumentu prywatnego). Nie dokonanie oceny wiarygodności tego dokumentu i oparcie na nim ustalenia co do nieodśnieżania terenu, na którym nastąpił wypadek,
6. błędne i niezasadne oparcie rozstrzygnięcia na dowodach nieocenionych wszechstronnie w kontekście całego materiału dowodowego, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego myślenia i wnioskowania, w szczególności dowodów na oblodzenie i nieodśnieżenie terenu, na którym nastąpił wypadek,
7. nie przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia dowodów przedstawionych przez pozwanego ad. 2, nieuwzględnienie faktu korespondowania tych dowodów i uzupełniania się z częścią dowodów przedstawionych przez stronę powodową, nie dokonanie oceny dowodów przedstawionych przez pozwanego ad. 2 w zakresie ich logiczności, spójności i wzajemnego uzupełniania się,
8. nie przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia ustaleń wynikających z wszechstronnej, logicznej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oceny całego materiału dowodowego,
9. zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę i odszkodowania, w sytuacji gdy powód nie wykazał wyrządzenia mu krzywdy i szkody z przyczyn spowodowanych działaniem lub zaniechaniem któregokolwiek z pozwanych

1. naruszenie art. 245 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i bezkrytyczne oraz niepoparte żadnymi argumentami bezpodstawne uznanie, że dokument prywatny zawiera prawdziwe informacje, co miało szkodliwy wpływ na prawidłowość dokonanego przez sąd rozstrzygnięcia.

Powołując się na te zarzuty pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uchylenie i oddalenie powództwa,
- ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu,
- rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jako bezzasadne podległy oddaleniu.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do podniesionego przez obie pozwane zarzutu naruszenia prawa procesowego, a mianowicie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadą swobodnej oceny dowodów ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dokonanie jego oceny z pominięciem dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, jak również wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających i nie dających się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym.

Wszystkie zastrzeżenia pozwanych wywiedzione w ramach tego zarzutu uznać należy za chybione.

Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne. Ustalenia te dokonane zostały w oparciu o dowody przeprowadzone w pierwszej instancji, których ocena dokonana została bez przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podkreślić należy, iż skuteczne zakwestionowanie tej swobody wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też

pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Bezspornym jest zatem, że skuteczność zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. uzależniona jest od wykazania, iż sąd ten uchybił określonym zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego przy ocenie konkretnych dowodów, albowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Tym samym, niewystarczające jest przekonanie pozwanych o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów w sprawie i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu Okręgowego (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC Nr 10 z 2000 r. poz. 189 i wyrok z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98).

Prawidłowe postawienie zarzutu z art. 233 § 1 k.p.c. wymagało zatem od skarżących wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym upatrują wadliwą jego ocenę. Nie jest nim inna ocena tych samych dowodów przeprowadzona przez skarżące pozwane. Jeśli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (tak również SN w wyroku z dn. 27.09.2002r, II CKN 817/00, O.: L.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwane w treści swoich apelacji nie wykazały zaistnienia opisanych wyżej uchybień, a zatem nie dowiodły, iż doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się w tym miejscu do apelacji pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wskazać trzeba, iż apelacja pozwanej w zakresie powołanego wyżej zarzutu sprowadza się do odmiennej oceny zeznań świadków M. M. i B. Z., które pozwana dezawuuje przeciwstawiając im zeznania powołanych przez siebie świadków J. F. (w apelacji błędnie określanego zamiennie jako F., F. i F.) i H. K. oraz ekspertyzę Instytutu (...) dotyczącą stanu pogody w J. w dniu 11 marca 2013 roku. Podważając zeznania świadków, na których oparte zostały ustalenia co do śliskości nawierzchni przed sklepem (...), pozwana odwołuje się do prawdopodobnej możliwości udzielenia „pomocy” powodowi przez świadków poprzez złożenie zeznań korespondujących z twierdzeniami powoda co do śliskości nawierzchni, czy jakis innych bliżej niesprecyzowanych motywów kierujących świadkami przy składaniu zeznań takiej treści zeznań.

Oparcie zarzutu co do braku wiarygodności zeznań świadków M. M. i B. Z. na gołosłownych twierdzeniach o rzekomej pomocy udzielanej przez świadków powodowi czy jakis innych nieznanymi motywami działania świadków z oczywistych względów nie może odnieść skutków założonych przez apelującą. Podkreślić należy, iż świadkowie ci byli ratownikami medycznymi, którzy przyjechali na miejsce zdarzenia w celu udzielenia pomocy medycznej powodowi, który – czego nie kwestionuje żadna z pozwanych – pomocy takiej wymagał po upadku na parkingu przed sklepem. Ich rola ograniczyła się do udzielenia powodowi pomocy medycznej na miejscu i przewiezienia do placówki medycznej. Żadna z pozwanych nie próbowała nawet wykazać w postępowaniu w pierwszej instancji, że świadkowie pozostawali w jakichkolwiek relacjach z powodem, co mogło wpływać na treść ich zeznań. Stąd twierdzenia apelacji pozwanej (...) sp. z o.o. o udzielaniu „pomocy” powodowi czy o „innych przyczynach” złożenia zeznań przez świadków o treści wynikającej z protokołu rozprawy uznać należy nie tylko za gołosłowne, ale wręcz za nadużycie. W tym zakresie stanowi to wyłącznie niedozwoloną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego opartymi właśnie na zeznaniach świadków M. M. i B. Z..

Skarżąca nie wykazała też, aby zeznania powyższych świadków oraz powoda co do śliskości nawierzchni przed sklepem pozostawały w sprzeczności z treścią pisma – ekspertyzy instytutu (...) dotyczącej stanu pogody w J. w dniu 11 marca 2013 roku. Wbrew wywodom apelującej treść tej ekspertyzy koresponduje z zeznaniami świadków i powoda w zakresie warunków panujących na parkingu sklepu (...) w J. w dniu 11 marca 2013 roku w momencie opuszczania sklepu przez powoda oraz przyjazdu zespołu ratowniczego. Jak wynika bowiem z tej ekspertyzy, tego dnia począwszy od nocy do godz. 11⁰⁰ w J. występowały ciągle opady śniegu o natężeniu słabym i umiarkowanym, co skutkowało występowaniem na powierzchni gruntu o godzinie 7⁰⁰ pokrywy śnieżnej o grubości około 10 cm. Wskutek dalszych opadów śniegu w ciągu dnia nastąpił dalszy przyrost tej pokrywy o około 1-2 cm. Z kolei temperatura powietrza w

ciągu całej doby – a zatem i w godzinach popołudniowych – była ujemna, maksymalnie wynosiła ok. -4°C , minimalnie – ok. -6°C . Odnosząc się teraz do zeznań świadka J. F. wskazać trzeba na ten ich fragment, w którym świadek podawał, kiedy odbywało się odśnieżanie nawierzchni parkingu przed sklepem. Świadek ten podał, że odśnieżenia tego dokonywano rano około godz. 9⁰⁰. Po tym odśnieżeniu (trwającym około pół godziny) świadek – i na tym sąd oparł swoje ustalenia – posypał jeszcze nawierzchnię solą, potem zaś żadnych czynności już nie wykonywał. Konfrontując teraz te zeznania z treścią powoływanej ekspertyzy (...) zwrócić należy uwagę na dwie podnoszone w niej okoliczności, a mianowicie na trwający nadal po godzinie 9.00 opad śniegu mogący przynieść przyrost pokrywy śnieżnej o około 1 do 2 centymetrów i utrzymującą się przez cały dzień temperaturę ujemną. Jak sama skarżąca wskazywała, przy ujemnej temperaturze śnieg raczej nie topnieje, jego znikanie zaś przy stosunkowo cienkiej warstwie może być wynikiem posypania nawierzchni solą (co jest okolicznością objętą powszechną wiedzą), ale wówczas nawierzchnia może pozostać mokra, a po dłuższym okresie czasu również śliska wobec ponownego zamarzania tej cienkiej warstwy wody na powierzchni i nie muszą wówczas zachodzić żadne gwałtowne zmiany pogody. Stąd wywód apelującej o braku po stronie Sądu Okręgowego wszechstronnej oceny dowodu z ekspertyzy Instytutu (...) jest nieuzasadniony, a jej zarzut o uchybieniu zasadom logiki i doświadczenia życiowego w ocenie tego dowodu w połączeniu z oceną dowodu z zeznań świadków M. M. i B. Z. – całkowicie chybiony.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w swej apelacji zarzuca Sądowi Okręgowemu niezasadne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadka J. F. i H. K. w zakresie odśnieżenia terenu w dniu 11 marca 2013 roku poświęcając temu zagadnieniu znaczną część swych rozważań. Skarżąca odwołuje się przy tym do zeznań samego powoda, który nie wskazywał na zaleganie śniegu na terenie parkingu i przed sklepem oraz do fotografii mających odzwierciedlać miejsce zdarzenia wykonanych tuż po zdarzeniu, na których to fotografiach śniegu nie widać. Wywody apelacji w tym zakresie są jednak całkowicie bezprzedmiotowe. Sąd Okręgowy nie uznał bowiem za niewiarygodne zeznań świadka J. F. co do samego faktu odśnieżania terenu przed sklepem (parkingu) w dniu 11 marca 2013 roku, a jedynie w tym zakresie, że odśnieżenia wejścia do sklepu w tym dniu dokonała firma (...). Natomiast zeznaniom świadka H. K. odmówiono wiarygodności w zakresie twierdzeń o braku śliskości nawierzchni, a zatem również w całkowicie innej kwestii niż podnoszona w apelacji. Z tych względów cały wywód apelacji dotyczący odmiennej oceny zeznań tych świadków odnoszących się do kwestii odśnieżania terenu w dniu 11 marca 2013 roku jest bezprzedmiotowy, jako że w żadnym miejscu stanu faktycznego Sąd Okręgowy nie ustala, że wejście do sklepu było zaśnieżone i to na tym śniegu powód pośliznął się i upadł. Wręcz przeciwnie ustalenia sądu wskazują, że śniegu w miejscu upadku powoda nie było, skoro – jak sąd ustala – powód upadł na kostkę brukową. Sąd Okręgowy nie deprecjonuje też zeznań powyższych świadków wskazujących na odśnieżanie terenu tego dnia w godzinach rannych.

Wprawdzie w rozważaniach prawnych Sądu Okręgowego dotyczących przesłanek odpowiedzialności pozwanych spółek pojawia się stwierdzenie o niewykazaniu usunięcia śniegu w tym dniu, a jedynie posypanie wejścia solą, to jednak w ustaleniach faktycznych brak jest stwierdzenia o nie odśnieżonej nawierzchni wokół obiektów sklepu czy choćby wejścia do sklepu, a ocena materiału dowodowego nie zawiera negatywnej oceny zeznań powyższych świadków co do dokonywania takiego odśnieżania. W tej sytuacji stwierdzenie Sądu Okręgowego o nie uprzątnięciu śniegu tego dnia zamieszczone w części rozważań prawnych traktowane musi być wyłącznie jako nieuprawniony wniosek wyciągnięty z prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych.

W tym miejscu wypada odnieść się jeszcze do zeznań powołanych świadków, jako że pozwana przeciwstawia zeznania tych świadków w zakresie należytego utrzymania nawierzchni przed sklepem zeznaniom tak powoda jak i świadków M. M. i B. Z., wskazując na ich niesprzeczność i wzajemne uzupełnianie się. Wbrew twierdzeniom apelacji zeznania J. F. i H. K. w zakresie stanu nawierzchni przed sklepem i podejmowanych czynności mających na celu oczyszczenie nawierzchni ze śniegu i lodu wcale nie są niesprzeczne i uzupełniające się wzajemnie. Wręcz przeciwnie, w zeznaniach tych w tym zakresie występują istotne rozbieżności, a nie tylko rozbieżności dotyczące określenia nawierzchni w miejscu wypadku przez jednego świadka jako mokrej, a przez drugiego jako suchej. I tak świadek J. F. podawał, że „nic nie jest mu wiadome, aby po godzinie 10.00 (czyli po tym czasie, kiedy świadek opuścił teren przed sklepem w J.) dokonywano inne czynności w zakresie podłoża przed sklepem”. Jak wynika z jego zeznań, w przypadku konieczności wykonania takich prac, „otrzymuje wtedy telefon, że ma przyjść jeszcze raz”. Natomiast od świadka H. K. otrzymał

po wypadku informację, że tego dnia to miejsce posypywane było przez innego pracownika sklepu. Z kolei świadek H. K. podała, że nie pamięta, czy świadek J. F. mówił jej o odśnieżaniu terenu tego dnia oraz wykonywaniu przez niego innych jeszcze prac w zakresie utrzymywania placu w tym dniu. Świadek nie pamiętała też, czy oprócz J. F. tego dnia pracownik sklepu (...) wykonywał czynności w zakresie utrzymania czystości przed wejściem do sklepu i czy ona zlecała wykonanie takich czynności. Świadek nawet stwierdziła, że „na pewno nie wydawała polecenia pracownikowi sklepu, aby po F. wykonał posypanie placu solą”, bo to przekraczałoby jego obowiązki, choć równocześnie chwilę później podawała, że „to miejsce gdzie był wypadek, należy również do posypywania solą przez pracowników sklepu”. Świadek nie potrafiła jednak wyjaśnić, po co zatrudniany jest J. F., skoro czynności te wykonywać mają pracownicy sklepu. A co istotniejsze świadek nie wiedziała, gdzie dokładnie miał miejsce wypadek, jak podała „raczej nie w drzwiach ani w ich pobliżu, bo tam jest wycieraczka”.

Podsumowując to pozwana spółka w swej apelacji dokonała wybiórczej oceny zeznań świadków J. F. i H. K., wybierając na poparcie swych zarzutów jedynie korzystne fragmenty tych zeznań, nie analizując zaś całości tych zeznań i nie konfrontując ich z pozostałym materiałem dowodowym.

Za nieuzasadniony uznać należało również zarzut pozwanej w zakresie błędnej oceny dowodu z dokumentu w postaci faktury wystawionej przez firmę (...) jak i naruszenia przepisu art. 245 k.p.c. poprzez bezkrytyczne oparcie się na treści dokumentu prywatnego w postaci oświadczenia pełnomocnika właścicielki firmy (...) bez uwzględnienia okoliczności i celu wytworzenia tego pisma przez pełnomocnika. Podkreślić należy, że to apelująca pozwana powoływała się na dokument prywatny, jakim jest faktura VAT z dnia 23 kwietnia 2013 roku mająca świadczyć o dokonywaniu odśnieżania terenu przez firmę (...) w dniu 11 marca 2013 roku (faktura k. 349). Bez wątplenia z treści tego dokumentu nie wynika, kiedy rzeczona firma dokonywała odśnieżenia drogi dojazdowej i parkingów wokół obiektu przy ul. (...) oraz wywozu śniegu, w szczególności nie wynika z niego, że czynności te wykonywane były w dniu 11 marca 2013 roku. Faktura powyższa nie dawała zatem podstaw do ustalenia zgodnego z intencją pozwanej i to pozwana, która wywodziła z tego dokumentu prywatnego określone skutki prawne, winna wykazać, że w dniu 11 marca 2013 roku odśnieżania terenu dokonywał firma wystawcy faktury, czego jednak nie uczyniła. Stąd przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że w dacie wypadku miejsce zdarzenia nie było odśnieżane przez tę firmę w oparciu o rzeczoną fakturę jak i dodatkowo oświadczenie pełnomocnika właściciela firmy nie było dowolne.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w apelacji pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podkreślić należy, iż pozwana nie sprostowała wykazaniu, jakim to zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego Sąd Okręgowy sprzeniewierzył się przy ocenie konkretnych dowodów. W szczególności należy wskazać, że Sąd Okręgowy swe ustalenia oparł m.in. na umowie zawartej w dniu 1 października 2008 roku pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. a (...) sp. z o.o. w W. (poprzednikiem prawnym (...) sp. z o.o.) i na tej podstawie ustalili, że pozwana M. sp. o.o. i poprzednik prawny (...) sp. o.o. zawarli umowę o zarząd m.in. rzeczoną nieruchomością w J.. W tej sytuacji zarzut pozwanej o naruszeniu przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewypowiedzenie się o wiarygodności i mocy dowodowej tej umowy pozostaje całkowicie bezpodstawny, podobnie jak zarzut wysnucia z materiału dowodowego wniosków nie dających się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Natomiast kwestia przypisania pozwanej odpowiedzialności mimo zawartej umowy o zarząd nieruchomością, pozostaje w związku z ewentualną błędną oceną prawną ustalonych faktów, ale jest to już kwestia naruszenia prawa materialnego, o czym będzie mowa poniżej.

Reasumując w zakresie zarzutów obu pozwanych odnoszących się do naruszenia przepisów postępowania, a w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zarzuty te z omówionych wyżej względów pozostają chybione.

To apelujące dokonują całkowicie subiektywnej oceny materiału dowodowego, powołując się wybiórczo na te jego elementy, które są dla nich korzystne, pomijając zaś dowody przeciwnie.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdza, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekracza ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżące pozwane nie wykazały ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie dowodów dokonanej przez tenże sąd, ani też

sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. Wskazany zatem w obu apelacjach zarzut naruszenia przepisów postępowania – szczegółowo opisanych w niej przepisów – okazał się nieuzasadniony.

Za nieuzasadnioną w zakresie naruszenia przepisów postępowania uznać należało również apelację powoda D. B..

W zakresie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. apelacja powoda nie wskazuje, jakie to zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego zostały naruszone przez Sąd Okręgowy. Cały ten zarzut zdaje się sprowadzać wyłącznie do braku wszechstronnego rozważenia dokumentacji medycznej powoda, zwolnień lekarskich oraz decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z których wynikał okres niezdolności do pracy powoda. Tymczasem Sąd Okręgowy swoje ustalenia oparł m.in. na dokumentach dotyczący leczenia powoda oraz wskazujących na okres jego niezdolności do pracy. Kwestia natomiast nieuwzględnienia, czy niedostatecznego uwzględnienia okoliczności wynikających z tej dokumentacji przy ustalaniu wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia jest kwestią ewentualnej obrazy prawa materialnego – art. 445 § 1 k.c. – o czym będzie mowa poniżej.

Dla tych samych przyczyn za niezasadny uznać należało zarzut naruszenia przepisów art. 230 k.p.c. i art. 231 k.p.c. podniesiony w apelacji powoda.

Całkowicie nieuzasadniony pozostaje zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 217 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., gdyż sąd ten wskazał w uzasadnieniu wyroku, dla jakich przyczyn zasądzoną na rzecz powoda kwotę zadośćuczynienia uznał za „kwotę adekwatną”. Kwestionowanie zaś przez powoda poglądu Sądu I instancji o „adekwatności (odpowiedniości) tej kwoty” wiąże się z zarzutem naruszenia prawa materialnego – przepisu art. 445 § 1 k.c.

Wreszcie nieuzasadniony jest również zarzut apelacji powoda dotyczący naruszenia przepisu art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i obciążenie powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanym stosownie do przegranej w procesie. Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do zastosowania powyższego przepisu. Przesłanki takiej bez wątplenia nie stanowi jedynie okoliczność, że powód – wobec braku reakcji ze strony pozwanych – „zmuszony” był dochodzić swych praw na drodze sądowej. Powód – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – określając wysokość swoich roszczeń musiał się liczyć z ewentualną przegraną i jej konsekwencją w postaci obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi.

Przechodząc teraz do zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji pozwanej (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością oraz powoda wskazać trzeba, iż podlegają one rozpoznaniu w oparciu o poczynione w niniejszej sprawie – i skutecznie niezakwestionowane – ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do apelacji pozwanej, która zakwestionowała swoją odpowiedzialność powołując się z jednej strony na zarzut naruszenia przepisu art. 415 k.c. i kwestionując winę pozwanej w wyrządzeniu szkody powodowi, z drugiej zaś – na zarzut naruszenia art. 429 k.c. i zwolnienie się pozwanej z ewentualnej odpowiedzialności na skutek zawarcia umowy zarządu nieruchomością z profesjonalnym podmiotem.

Mając za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie podmiotów odpowiedzialnych za szkodę doznaną przez powoda ustalone przez siebie fakty Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej ich oceny prawnej, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Tym samym podniesione w apelacji pozwanej zarzuty naruszenia prawa materialnego pozostają całkowicie chybione.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego i zasadnie przyjął, iż obie pozwane spółki – (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością – ponoszą odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda na skutek upadku przed sklepem (...) w J. w dniu 11 marca 2013 roku.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przepisu art. 429 k.c. poprzez jego niezastosowanie Sąd Apelacyjny prezentuje stanowisko tożsame ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że pozwana choć zawarła z

profesjonalnym podmiotem zajmującym się zarządem nieruchomościami umowę o zarząd m.in. nieruchomości w J., na terenie której powód miał wypadek, to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy nie zwolniła się z odpowiedzialności i za szkodę poniesioną przez powoda odpowiada solidarnie z drugą z pozwanych.

Wskazać należy na aprobowany w orzecznictwie pogląd, iż w wypadku wykazania, że wykonanie czynności powierzono profesjonalście, powierzający może ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę, jeżeli została ona spowodowana jego własnym zwinionym zachowaniem. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r., sygn. akt II CKN 1466/00, nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem, najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. Trzeba jednak wskazać, że przypisanie odpowiedzialności za własne działanie wymaga wykazania, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z własnym zaniechaniem powierzającego - w niniejszej sprawie pozwanej (...) sp. z o.o., niezależnym od zaniedbań zarządcy nieruchomości.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z takim własnym zaniedbaniem właściciela nieruchomości, czyli pozwanej (...) sp. z o.o., mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Podkreślić należy, że choć pozwana powierzyła zarząd nieruchomości profesjonalnemu podmiotowi, który to zarząd obejmował też utrzymywanie i sprzątanie infrastruktury wewnętrznej i zewnętrznej nieruchomości, w tym organizację usług czyszczących w sezonie zimowym, to jednak w zakresie utrzymywania zimowej czystości na nieruchomości przynajmniej w roku 2013 pozwana sama podejmowała działania mające na celu utrzymanie tej czystości. Działania te wykonywała za pośrednictwem firmy (...) w J., o czym świadczy faktura z dnia 23.04.2013r. wystawiona przez tę firmę za odśnieżanie drogi dojazdowej i parkingów wokół obiektu przy ul. (...) w J. oraz wywóz śniegu. Jak wskazywała zaś pozwana (...) sp. z o.o., faktura ta dotyczyła nie jednorazowej czynności oczyszczania, ale obejmowała należność za łączny czas odśnieżania terenu wokół sklepu (...) w 2013 roku. Wbrew zatem apelującej pozwanej (...) sp. z o.o. czynności oczyszczenie terenu wykonane przez firmę (...) nie miało charakteru czynności incydentalnej i jednorazowej. Z tych względów uznać należało, iż pozwana spółka podejmując osobiście decyzje co do zimowego oczyszczania nieruchomości, mimo że leżało to w gestii zarządcy, przejęła również odpowiedzialność za należyte zimowe utrzymanie nieruchomości. W ten sposób za utrzymanie nieruchomości w należyтым stanie odpowiadały dwa podmioty: właściciel nieruchomości oraz zarządca nieruchomości. punktu widzenia poszkodowanego nie ma znaczenia, jakie czynności zimowego utrzymania nieruchomości wykonywać miał każdy z tych podmiotów. Skoro bowiem dwa podmioty obciążał ten obowiązek, to ich odpowiedzialność na zasadzie art. 441 § 1 k.c. jest solidarna.

Nie można również zgodzić się z apelującą pozwaną, że Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie w tej sprawie naruszył przepis art. 415 k.c. W świetle poczynionych ustaleń nie może budzić wątpliwości, że w dniu 11 marca 2013 roku nieruchomość przy ul. (...) w J. nie spełniała standardów zimowego utrzymania. Na nieruchomości tej utrzymywała się śliskość podłoża w pobliżu wejścia do sklepu i to było przyczyną przewrócenia się powoda i doznania wskutek tego określonego urazu. To pozwane dopuściły się zaniedbań w zakresie zimowego utrzymania nieruchomości. Wprawdzie w tym dniu nieruchomość była oczyszczana ze śniegu i posypywana solą, jednakże czynności te wykonane były w godzinach rannych (najpóźniej do godz. 10.00), potem zaś pracownik odpowiedzialny za utrzymanie czystości na nieruchomości nie sprawdzał już jej stanu, a w tym dniu po godz. 10.00 nadal padał śnieg i cały czas utrzymywała się ujemna temperatura powietrza. W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że pozwane spółki zaniedbały swe obowiązki i można im przypisać winę w postaci niedbalstwa. Pozostałe przesłanki odpowiedzialności deliktowej również zostały spełnione. Powód doznał bowiem szkody w dobrach prawnie chronionych, a między zaniechaniami pozwanych (zaniedbaniem) a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Spełnione zostały więc wszystkie przesłanki odpowiedzialności wynikające z art. 415 k.c. w stosunku do obu pozwanych spółek.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelacje pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako bezzasadne na podstawie art. 385 k.p.c.

Przechodząc do apelacji powoda D. B. i podniesionego w niej zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego, to jest przepisu art. 445 § 1 k.c., uznać należało zarzut ten za uzasadniony. Dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy równocześnie dokonał błędnej wykładni przepisu art. 445 § 1 k.c. skutkującej uznaniem, iż kwota 25.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest adekwatna do krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku w dniu 11 marca 2013 roku.

Podkreślić należy, iż określenie wysokości zadośćuczynienia wskazanego w tym przepisie pozostawione zostało uznaniu sądu orzekającego w sprawie. Ustawodawca wskazał jedynie, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Nie dający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu, który bierze pod uwagę całokształt okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 r., o sygn. akt II PR 257/70, OSNCP rok 1971, nr 6, poz. 103 oraz z dnia 15 lipca 1977 r., o sygn. akt IV CR 266/77 i z dnia 23 kwietnia 1969 r., o sygn. akt I PR 23/69).

Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany powinien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę związaną ze skutkami wypadku (tak m.in. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r., o sygn. akt II UKN 681/98, OSNAP rok 2000, nr 16, poz. 626, uchwała SN z dnia 8 grudnia 1973 roku, OSNCP rok 1974, nr 10, poz. 145). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być pojmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można też pomijać czasokresu leczenia się poszkodowanego i odczuwania dolegliwości fizycznych, uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością, utratą przyjemności i radości z życia, szans rozwoju, nauki, uprawiania sportów, brania udziału w zabawach, samorealizacji, w praktyce utratą ogólnej zdolności do życia, a zwłaszcza do samodzielnej egzystencji w określonym czasie, czy na stałe (zob. m.in. wyrok SA w Łodzi: z dnia 7 listopada 2013 r., o sygn. akt I ACA 534/13, z dnia 13 grudnia 2013 r., o sygn. akt I ACa 829/13). Kryteriami istotnymi przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia są również m.in.: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, wiek pokrzywdzonego, rokowania na przyszłość, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego w życiu osobistym i społecznym, stopień winy sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., o sygn. akt IV CSK 99/05, wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r., sygn. akt I CR 862/75, wyrok SN z dnia 13 marca 1973 r., sygn. akt II CR 50/73).

W aktualnym orzecznictwie przyjmuje się, że poziom życia może wskazywać na rodzaj wydatków konsumpcyjnych, które służą niwelowaniu doznanych cierpień. Akcentowana jest funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia. Sąd – przy uwzględnieniu stopy życiowej i warunków życia społeczeństwa – powinien przyznać zadośćuczynienie w wysokości godziwej. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r., sygn. akt I CSK 384/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 2 lipca 2013 r., sygn. akt I ACA 199).

Na gruncie ocenianej sprawy Sąd Okręgowy wskazał na wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powoda związanej z uszczerbkiem na zdrowiu doznany wskutek upadku w dniu 11 marca 2013 roku, jednakże niewłaściwie ocenił całokształt ustalonych i istotnych okoliczności, co w konsekwencji doprowadziło do błędnej konkluzji, iż wystarczającą kwotą zadośćuczynienia rekompensującą tę krzywdę będzie kwota 25.000 zł.

Należy rozpocząć od podkreślenia oczywistej tezy, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym, a co za tym idzie przyjmowanie stosunkowo umiarkowanych kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadziłoby do deprecjacji tego dobra (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). Zatem

już sam charakter naruszonego w niniejszej sprawie dobra osobistego powoda, jakim jest zdrowie, musi w istotny sposób rzutować na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod rozwagę całokształt okoliczności, w tym rodzaj doznanych przez poszkodowanego obrażeń i rozmiar związanych z nimi cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku, kalectwo i jego stopień, oszpeccenie, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, wiek poszkodowanego, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową, konieczność korzystania ze wsparcia bliskich oraz inne czynniki podobnej natury (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 stycznia 2014 r., I ACA 763/13).

W tym kontekście trzeba wskazać, że w chwili wypadku powód miał 43 lata, a zatem był osobą młodą, do tego bardzo aktywną fizycznie. Bezpośrednie skutki wypadku wiązały się dla powoda ze znacznym bólem i cierpieniem. Powód doznał bowiem złamania podudzia prawego, które wymagało leczenia operacyjnego z zastosowaniem stabilizacji gwoździem. Następnie powód poddany był rehabilitacji. Powód przeszedł również dwie kolejne operacje, w tym jedną już w toku trwania niniejszego procesu. Istotne jest również, że doznany uraz, a potem działania lecznicze mające na celu odwrócenie jego skutków, wiązały się z ograniczeniami możliwości poruszania się przez powoda, po pierwszej operacji poruszał się na wózku, potem zaś o kulach. Nie można też zapominać, że na skutek wypadku i trwającego procesu leczniczego powód pozostawał niezdolny do pracy przez okres 18 miesięcy. Wreszcie nie można pomijać takich odczuć powoda jak poczucie krzywdy spowodowanej przejściową ułomnością, utrata przyjemności i radości z życia, uprawiania sportów, brania udziału w pełni w życiu rodziny, w szczególności w rozwoju małego dziecka, a także poczucia nieprzydatności czy ciężaru dla rodziny.

Z drugiej jednak strony nie można zgodzić się z powodem, że wypadek wyeliminował całkowicie możliwość aktywnego uprawiania przez niego sportu. Jak wynika bowiem z opinii biegłego ortopedy K. S., obecnie powód jest całkowicie sprawny fizycznie, nie wymaga rehabilitacji, niewielkie ograniczenia w zgięciu stawu kolanowego nie niosą żadnych skutków w życiu codziennym (do większości czynności wystarczy zgięcie 105^o, a u powoda zgięcie stawu kolanowego wynosi 120^o przy normie 130^o), nie ma przeciwwskazań do uprawiania biegania, a zgłaszane dolegliwości mają charakter wyłącznie subiektywny. Nie ulega też wątpliwości, iż powód powrócił do swej aktywności zawodowej.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, iż kwota zadośćuczynienia określona przez Sąd Okręgowy jest istotnie zaniżona, jednakże nie w zakresie określonym przez apelującego powoda. Uwzględniając wszystkie przytoczone przez Sąd Okręgowy okoliczności mające wpływ na wysokość krzywdy powoda jak również wskazane wyżej uwagi, Sąd Apelacyjny uznał za zadośćuczynienie adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez D. B. zadośćuczynienie w wysokości 35.000 zł.

Z tych względów zmieniając z apelacji powoda na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punkcie 1. i 3. Sąd Apelacyjny nadał punktowi 1. nowe brzmienie i zasądził na rzecz powoda od pozwanych (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. solidarnie oraz od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 36.500,83 zł, w której to kwocie zadośćuczynienie stanowi kwotę 35.000 zł, do której Sąd Apelacyjny podwyższył to świadczenie. W wyroku należało zastrzec, że spełnienie świadczenia przez pozwanych odpowiadających solidarnie zwalnia pozwane Towarzystwo (...), jak również spełnienie świadczenia przez Towarzystwo (...) zwalnia pozwane odpowiadające solidarnie – do wysokości dokonanej zapłaty. Rozstrzygnięcie o odsetkach od zasądzonych kwot nie podlegało zmianie.

Zaskarżony wyrok podlegał zmianie również w zakresie kosztów procesu (pkt. 4. zaskarżonego wyroku) przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów. W wyniku podwyższenia kwoty zadośćuczynienia powód wygrał sprawę w I instancji w 46 %. W konsekwencji w ramach rozliczenia poniesionych przez niego kosztów postępowania w pierwszej instancji powodowi należy się od pozwanych kwota 3.839 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i taką też kwotę zasądzono zmieniając tym samym brzmienie punktu 4. zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację D. B. w części, w jakiej nie odniosła ona zamierzonego skutku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Ponieważ powód wygrał swoją apelację w 19%, to w takim zakresie należne są mu koszty od przeciwników, co stanowi kwotę 1.021 zł zasądzoną w punkcie IV. wyroku.